t. LXXVII • nr 6/2024 (912) • DOI 10.33226/0137-5490.2024.6.4

Prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
ORCID: 0000-0001-8849-5447
e-mail: joannamisztal@kul.pl

Dr hab. Marcin Krajewski

Uniwersytet Warszawski
ORCID: 0000-0002-7601-2206
e-mail: m.krajewski@wpia.uw.edu.pl

Bezskuteczność czynności w stosunku do masy upadłości a jej zaskarżenie przez wierzyciela

The ineffectiveness of a juridical act towards the bankruptcy estate versus challenging thereof by the creditor

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie relacji między ochroną pauliańską dochodzoną przez wierzyciela a bezskutecznością czynności prawnej przewidzianą w prawie upadłościowym. Z przeprowadzonej analizy wynika, że bezskuteczność czynności w stosunku do masy upadłości ma inną treść niż bezskuteczność w stosunku do wierzyciela, przede wszystkim dlatego, że w drugim przypadku celem bezskuteczności jest ochrona konkretnej wierzytelności. Wniosek ten, jak również konkluzja, że przedmiot czynności dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli nie wchodzi do masy upadłości, pozwalają na stwierdzenie, że wierzyciel jest uprawniony do wytoczenia i popierania powództwa pauliańskiego także po ogłoszeniu upadłości dłużnika. Mimo istnienia takiej możliwości obowiązujące przepisy dają pierwszeństwo ochronie ogółu wierzycieli przed ochroną jednego z nich. Uznanie czynności upadłego za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości (z mocy ustawy lub w wyniku orzeczenia) powoduje, że przedmiot zaskarżonej czynności jest traktowany tak, jakby wchodził do masy upadłości. Wierzyciel traci wówczas możliwość wystąpienia ze skargą pauliańską, a jeżeli dysponuje uprzednio uzyskanym wskutek takiej skargi prawomocnym wyrokiem, nie może go wykorzystać w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym na jego rzecz.

Słowa kluczowe: skarga pauliańska, bezskuteczność czynności prawnej, upadłość, masa upadłości

JEL: K22

Abstract

The purpose of this article is to present the relation between the *Actio Pauliana* undertaken by the creditor and the ineffectiveness of a juridical act provided for in bankruptcy law. The analysis shows that the ineffectiveness of a juridical act towards the bankruptcy estate differs in meaning from the ineffectiveness towards the creditor, primarily because in the latter case the purpose of the ineffectiveness is to protect a specific receivable. This inference and the realization that the object of a juridical act carried out to the creditors' detriment is not included in the bankruptcy estate allow us to conclude that the creditor is entitled to bring and support the *Actio Pauliana* also after the declaration of the debtor's bankruptcy. Regardless of this solution, the applicable law prioritizes the protection of all creditors over the protection of one of them. Recognizing the bankrupt's juridical act as ineffective towards the bankruptcy estate (by virtue of law or as a result of a ruling) results in treating the object of the challenged juridical act as part of the bankruptcy estate. In this case, the creditor can no longer file the *Actio Pauliana*, and if he is in possession of a final judgment obtained following the said complaint, he cannot use it in enforcement proceedings conducted in his favour.

Keywords: *Actio Pauliana*, ineffectiveness of a juridical act, bankruptcy, bankruptcy estate

creative commons
Uznanie autorstwa 3.0 Polska

Wprowadzenie

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ujawniła się w ostatnim czasie poważna różnica stanowisk w odniesieniu do legitymacji wierzyciela w postępowaniu o uznanie czynności za bezskuteczną na podstawie art. 527 i n. k.c., jeżeli ogłoszono upadłość dłużnika. W wyroku z 28.05.2021 r., III CSKP 28/21, Sąd Najwyższy uznał, że po ogłoszeniu upadłości legitymację czynną w procesach, w których dochodzona jest ochrona pauliańska (zarówno będących w toku w chwili ogłoszenia upadłości, jak i wszczętych później), ma wyłącznie syndyk. Stanowisko takie było już wcześniej prezentowane w orzecznictwie[1], w związku z czym można określić je mianem tradycyjnego, tym bardziej, że znajduje ono szerokie poparcie w nauce prawa (tak m.in.: Adamus, 2021, uw. do art. 132, nb. 2; Chrapoński, 2021, uw. do art. 132, nb. 1, uw. do art. 133, nb. 1; Jakubecki, 2010, uw. do art. 132, nb. 1, uw. do art. 133, nb. 1; Zienkiewicz, 2006, uw. do art. 132, nb. 1; odmiennie Gurgul, 2023, s. 47–52). Większość przedstawicieli doktryny wyrażających ten pogląd wypowiadała się na tle odmiennego stanu prawnego, w którym wyraźnie przesądzone było co najmniej to, że wierzyciel nie mógł wytoczyć powództwa o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną po ogłoszeniu upadłości[2]. Z kolei w wyroku z 9.12.2021 r., V CSKP 276/21, Sąd Najwyższy przyjął, że wierzyciel zachowuje legitymację do wytoczenia powództwa o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z osobą trzecią po ogłoszeniu upadłości dłużnika. Ten ostatni pogląd znalazł ostatecznie wyraz w treści uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 14.06.2023 r., III CZP 84/22[3].

Wskazana różnica stanowisk dotyczy najistotniejszej, ale tylko jednej z co najmniej kilku spornych kwestii, które powstają na tle wzajemnego stosunku ochrony pauliańskiej dochodzonej przez wierzyciela oraz przez syndyka masy upadłości. Wyjaśnienie przynajmniej niektórych z tych zagadnień jest celem niniejszego opracowania. Już na wstępie jednak należy wskazać, że w artykule zasadniczo pominięte zostaną kwestie związane z wstąpieniem syndyka masy upadłości w miejsce powoda do toczącego się procesu pauliańskiego na podstawie art. 133 ust. 1 pr.upadł. Instytucja ta wymaga odrębnego szerszego opracowania, którego przygotowanie leży w zamyśle autorów. Artykuł niniejszy nie odnosi się również wprost do problematyki uznania czynności za bezskuteczną na podstawie ustawy z 15.05.2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne. Ze względu na podobieństwo zawartego w tej ustawie uregulowania do odpowiedniej regulacji Prawa upadłościowego większość przedstawionych wniosków będzie można jednak odnieść także do bezskuteczności czynności w stosunku do masy sanacyjnej.

Rozstrzygnięcie problemów stanowiących przedmiot niniejszego opracowania wymaga w pierwszej kolejności przedstawienia założeń co do skutków uwzględnienia indywidualnego powództwa wierzyciela na podstawie Kodeksu cywilnego oraz konsekwencji bezskuteczności czynności w stosunku do masy upadłości przewidzianych w prawie upadłościowym.

Skutki uznania czynności za bezskuteczną z powództwa wierzyciela

Zgodnie z art. 532 k.c. wierzyciel, względem którego czynność prawna została uznana za bezskuteczną, może z pierwszeństwem przed wierzycielami osoby trzeciej dochodzić zaspokojenia z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły. Osoba trzecia musi liczyć się z tym, że przedmiot bezskutecznej czynności posłuży wierzycielowi do zaspokojenia jego wierzytelności. Nie dochodzi jednak do całkowitego upadku czynności prawnej objętej skargą. Czynność prawna wywołuje nadal skutki, jej przedmiot pozostaje w majątku osoby trzeciej, a jedynie na potrzeby zaspokojenia wierzyciela traktuje się go tak, jakby nadal należał do dłużnika, co powszechnie kwalifikuje się jako przypadek bezskuteczności względnej. Wierzyciel może prowadzić w stosunku do przedmiotu bezskutecznej czynności postępowanie egzekucyjne, ale nie nabywa do niego żadnych dalszych praw. Nie może np. żądać jego wydania[4]. Jeżeli po zaspokojeniu wierzyciela z przedmiotu bezskutecznej czynności prawnej pozostaną jakieś środki, podlegają one zwrotowi na rzecz osoby trzeciej.

Powszechnie akceptowane jest jednak istnienie pewnego wyjątku od zasady, zgodnie z którą wierzyciel może zaspokoić się wyłącznie bezpośrednio z przedmiotu czynności uznanej za bezskuteczną. Przyjmuje się mianowicie, że jeżeli korzyść osoby trzeciej polegała na otrzymaniu rzeczy zamiennych lub pieniędzy i uległy one pomieszaniu z rzeczami lub pieniędzmi tej osoby, egzekucja może zostać skierowana do całego majątku osoby trzeciej w celu uzyskania tej samej ilości pieniędzy lub zajęcia tej samej ilości takich samych rzeczy[5].

Wyjątek od możliwości zaspokojenia się przez wierzyciela z przedmiotu majątkowego należącego do osoby trzeciej zachodzi również w sytuacji, gdy czynność fraudacyjna nie spowodowała wyjścia żadnego przedmiotu z majątku dłużnika, a polegała jedynie na obciążeniu tego przedmiotu, np. przez ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego. Przedmiot zaskarżonego rozporządzenia znajduje się wówczas nadal w majątku dłużnika i można z niego prowadzić egzekucję, natomiast skutek wyroku uwzględniającego skargę pauliańską wyraża się wówczas w tym, że prawo osoby trzeciej obciążające przedmiot egzekucji nie wpłynie na stopień zaspokojenia chronionej wierzytelności. Artykuł 532 k.c. nie ma wówczas zastosowania, a sankcja bezskuteczności względnej z art. 527 § 1 k.c. wywrze skutek bezpośrednio (Machnikowski, 2023, uw. do art. 532, nb. 1).

Celem skargi pauliańskiej wnoszonej przez wierzyciela jest zawsze ochrona konkretnej wierzytelności. Wniosek taki można wywieść m.in. z art. 533 k.c., zgodnie z którym osoba trzecia może zwolnić się od zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela żądającego uznania czynności za bezskuteczną, jeżeli zaspokoi tego wierzyciela albo wskaże mu wystarczające do zaspokojenia mienie dłużnika. W konsekwencji w każdym przypadku konieczne jest wymienienie chronionej wierzytelności w pozwie i wykazanie jej istnienia przez

wierzyciela. Następnie wierzytelność ta powinna zostać wymieniona w wyroku pauliańskim[6]. Co więcej, wartość przedmiotu sporu w procesie pauliańskim jest równa wartości korzyści uzyskanej przez osobę trzecią lub wartości chronionej wierzytelności, w zależności od tego, która z nich jest niższa[7]. Wskazuje to na maksymalną wartość interesu majątkowego, którego ochrony powód poszukuje w procesie.

Konsekwencje bezskuteczności upadłościowej

Następstwa bezskuteczności czynności w ramach postępowania upadłościowego reguluje art. 134 pr.upadł., przy czym przepis ten odnosi się zarówno do bezskuteczności wynikającej z wyroku wydanego w procesie, jak i bezskuteczności stwierdzonej przez sędziego-komisarza (art. 128, 129, 130 i 130a pr.upadł.) oraz bezskuteczności powstającej z mocy prawa (art. 127 i 128a pr.upadł.). Zgodnie z art. 134 ust. 1 zd. 1 pr.upadł., jeżeli czynność upadłego jest bezskuteczna z mocy prawa lub została uznana za bezskuteczną, to, co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości, a jeżeli przekazanie w naturze jest niemożliwe, do masy upadłości wpłaca się równowartość w pieniądzu.

Sformułowanie ustawy, zgodnie z którym przedmiot bezskutecznej czynności „podlega przekazaniu", jest niejednoznaczne i doprowadziło do powstania kontrowersji co do znaczenia sankcji bezskuteczności w prawie upadłościowym. Zgodnie z jednym stanowiskiem należy ją rozumieć inaczej niż na tle przepisów Kodeksu cywilnego – w prawie upadłościowym nie ma w rzeczywistości miejsca bezskuteczność względna, a obowiązek przekazania przedmiotu do masy upadłości oznacza obowiązek przeniesienia własności na upadłego, przynajmniej w tych przypadkach, gdy korzyść osoby trzeciej przybiera postać nabycia własności rzeczy (Adamus, 2021, uw. do art. 134, nb. 11).

Zdecydowanie dominuje jednak odmienny pogląd, zgodnie z którym, podobnie jak na tle Kodeksu cywilnego, również bezskuteczność na podstawie przepisów prawa upadłościowego ma charakter bezskuteczności względnej. Nie oznacza ona nieważności czynności prawnej, ale otwiera możliwość zaspokojenia się z jej przedmiotu w ramach postępowania upadłościowego. Jeżeli za bezskuteczną uznano czynność polegającą na przeniesieniu własności na rzecz osoby trzeciej (lub czynność taka okazała się bezskuteczna z mocy prawa), osoba ta nie traci własności, ale musi pogodzić się z tym, że przedmiot czynności prawnej zostanie objęty postępowaniem upadłościowym i posłuży do zaspokojenia wierzycieli. Obowiązek przekazania do masy upadłości, o którym mowa w art. 134 ust. 1 zd. 1 pr.upadł., oznacza w takich przypadkach jedynie obowiązek wydania rzeczy, a nie przeniesienia własności. Dokonując rozporządzenia przedmiotem czynności fraudacyjnej, syndyk ma szczególne uprawnienie do rozporządzenia rzeczą cudzą, która nie należy do upadłego[8].

Istotne znaczenie dla dalszych rozważań ma to, że – niezależnie od przyjętej koncepcji – przed nastąpieniem skutku w postaci bezskuteczności czynności prawnej (uprawomocnieniem się odpowiedniego orzeczenia lub powstaniem stanu bezskuteczności *ex lege*) przedmiot tej czynności nie należy do masy upadłości (trafnie Adamus, 2021, uw. do art. 133, nb. 5). Zgodnie z art. 62 pr.upadł. w skład masy upadłości wchodzi majątek należący do upadłego w dniu ogłoszenia upadłości oraz nabyty przez upadłego w toku postępowania upadłościowego, z wyjątkami określonymi w kolejnych przepisach, z których żaden nie odnosi się do analizowanej sytuacji. Nie ulega wątpliwości, że dopóki czynność nie zostanie uznana za bezskuteczną, wywołuje ona w pełni skutki prawne i jeżeli tym skutkiem było nabycie prawa przez osobę trzecią, to prawo należy do tej osoby, a nie do upadłego. Sytuacja staje się bardziej skomplikowana po uznaniu czynności za bezskuteczną. W razie przyjęcia pierwszej koncepcji, zgodnie z którą osoba trzecia ma obowiązek przeniesienia własności na upadłego, z chwilą kiedy przeniesienie to nastąpi, przedmiot bezskutecznej czynności wchodzi w skład masy upadłości (zostaje „nabyty przez upadłego" w rozumieniu art. 62 pr.upadł.). Konsekwencją przyjęcia drugiego, dominującego, stanowiska nie jest uznanie, że przedmiot bezskutecznej czynności wchodzi w skład masy upadłości (tak jednak wyraźnie Gniewek, 2005, s. 967), jednak z istoty sankcji bezskuteczności względnej oraz art. 134 ust. 1 zd. 1 pr.upadł. należałoby wywczas wywieść nakaz traktowania tego przedmiotu tak, jakby w skład masy upadłości wchodził.

Podobnie jak w odniesieniu do bezskuteczności z Kodeksu cywilnego wyjątkiem od powyższych zasad jest sytuacja, w której skutek czynności uznanej za bezskuteczną nie polega na przeniesieniu prawa na osobę trzecią, ale na obciążeniu prawem tej osoby przedmiotu, który należy do upadłego. Szczególny przypadek takiej sytuacji przewidziany jest w art. 130 pr.upadł., który dotyczy obciążenia majątku upadłego hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym lub hipoteką morską, jeżeli upadły nie był dłużnikiem osobistym zabezpieczonego wierzyciela, a obciążenie zostało ustanowione w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości i w związku z jego ustanowieniem upadły nie otrzymał żadnego świadczenia. Jest to jednak tylko jedna z sytuacji, gdy obciążenie majątku upadłego może okazać się bezskuteczne w stosunku do masy upadłości. W takich przypadkach nie znajduje zastosowania art. 134 pr.upadł., gdyż nie byłoby możliwe przekazanie niczego do masy upadłości. W literaturze trafnie zauważono, że bezskuteczność obciążenia oznacza wówczas, iż osoba trzecia nie może realizować w toku postępowania wynikających z niego uprawnień, tak np. wierzyciel osobisty korzystający z zabezpieczenia hipotecznego, uznanego za bezskuteczne w stosunku do masy upadłości, powinien być traktowany w postępowaniu upadłościowym jak wierzyciel niezabezpieczony (tak m.in. Adamus, 2021, uw. do art. 134, nb. 11; Jakubecki, 2010, uw. do art. 134, nb. 1).

Najistotniejszą różnicą między bezskutecznością orzeczoną na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego a bezskutecznością upadłościową jest to, że w drugim przypadku nie

chodzi o ochronę konkretnej wierzytelności, lecz ogółu wierzytelności dochodzonych w postępowaniu upadłościowym. W konsekwencji syndyk masy upadłości dochodzący uznania czynności za bezskuteczną na podstawie Prawa upadłościowego nie musi wykazywać istnienia żadnej wierzytelności, której ochrony żąda. Istnienie takich wierzytelności wynika już z tego, że toczy się postępowanie upadłościowe. Wartość przedmiotu sporu w praktyce jest wyznaczana wyłącznie wartością korzyści, którą uzyskała osoba trzecia. Nie może ona uwolnić się od odpowiedzialności w ten sposób, że zaspokoi którąkolwiek z wierzytelności objętych postępowaniem upadłościowym lub wskaże wystarczające do zaspokojenia mienie dłużnika, choć można rozważać raczej teoretyczny przypadek, w którym w celu uniknięcia utraty przedmiotu czynności uznanej za bezskuteczną osoba trzecia zaspokoi wszystkich wierzycieli dochodzących swoich praw w ramach postępowania upadłościowego.

Skutki uznania czynności za bezskuteczną na wniosek wierzyciela w razie ogłoszenia upadłości dłużnika

W doktrynie i niekiedy w orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, że po ogłoszeniu upadłości dłużnika skutki określone w art. 134 pr.upadł. następują także wtedy, gdy do uznania czynności za bezskuteczną doszło na skutek powództwa wytoczonego przez wierzyciela, choćby do takiego rozstrzygnięcia doszło jeszcze przed ogłoszeniem upadłości, ale wierzytelność nie została do tej chwili wyegzekwowana (Gurgul, 2020, art. 134, nb. 1–2; Zienkiewicz, 2006, uw. do art. 134, nb. 2)[9]. Stanowisko to jest wywodzone przede wszystkim z art. 133 ust. 4 pr.upadł., zgodnie z którym wierzyciel, który otrzymał przed ogłoszeniem upadłości jakiekolwiek świadczenie na mocy wyroku uznającego czynność upadłego za bezskuteczną, nie ma obowiązku wydania otrzymanego świadczenia masie upadłości. Wnosi się z tego *a contrario*, że wszystkie świadczenia otrzymane po ogłoszeniu upadłości takiemu przekazaniu muszą podlegać.

Przyjęcie tego poglądu miałoby bardzo istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia o zachowaniu przez wierzyciela legitymacji do wystąpienia ze skargą pauliańską po ogłoszeniu upadłości, bo oznaczałoby, że z chwilą ogłoszenia upadłości ulegają zatarciu różnice co do tego, o czym sąd w procesie pauliańskim orzeka z powództwa wierzyciela i z powództwa syndyka – skutki orzeczeń kształtowałyby się jednolicie. Stanowiłoby to istotny argument na rzecz niecelowości pozostawienia wierzycielowi indywidualnej legitymacji w dochodzeniu roszczenia pauliańskiego po ogłoszeniu upadłości.

Wskazany pogląd jednak nie przekonuje. Miał on niewątpliwie uzasadnienie na tle art. 58 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24.10.1934 r. – Prawo upadłościowe, zgodnie z którym, jeżeli czynność upadłego jest bezskuteczna, choćby z powództwa wierzyciela, wszystko, co ubyło z majątku upadłego lub co wskutek tej czynności nie weszło do tego majątku, powinno być wydane masie upadłości, a gdy wydanie w naturze nie jest możliwe, winna jej być wydana równowartość w pieniądzach. Przepis ten zawierał wyrażenie „choćby z powództwa wierzyciela", które wyraźnie wskazywało, że zarówno w przypadku uwzględnienia powództwa syndyka, jak i wierzyciela skutek bezskuteczności kształtuje się jednolicie. Tymczasem obecnie art. 134 pr.upadł. takiego zastrzeżenia nie zawiera, a pominięcie tego elementu trudno uznać za pozbawione normatywnego znaczenia.

Należy przyznać, że sformułowanie obowiązującego art. 134 pr.upadł. nie jest w pełni jednoznaczne, gdyż mowa w nim po prostu o czynności prawnej, która „została uznana za bezskuteczną", a nie – jak w art. 127–130a pr.upadł. – o bezskuteczności „w stosunku do masy upadłości". Wykładnia systemowa związana z usytuowaniem art. 134 pr.upadł. przemawia jednak za ograniczeniem znaczenia tego przepisu wyłącznie do przypadków bezskuteczności, które wynikają bezpośrednio z przepisów poprzedzających lub opierają się na orzeczeniach wydanych na podstawie tych przepisów. Uznanie bezskuteczności czynności dłużnika na żądanie wierzyciela ma zaś wyłączną podstawę w przepisach Kodeksu cywilnego.

Najistotniejszym argumentem przemawiającym przeciwko stosowaniu art. 134 pr.upadł. do bezskuteczności czynności prawnej orzeczonej z powództwa wierzyciela jest jednak wzgląd na ochronę interesu pozwanego. Ma on prawo spodziewać się jedynie utraty wartości nieprzekraczającej wysokości wierzytelności, której ochrony żąda wierzyciel, stąd może kalkulować w ten sposób, że nawet w przypadku przegranego procesu w najgorszym razie skorzysta z uprawnienia przewidzianego w art. 533 k.c., zaspokajając tę wierzytelność. Przyjęcie, że przedmiot czynności uznanej za bezskuteczną miałby zostać przekazany w całości do masy upadłości w celu zaspokojenia wszystkich wierzycieli uczestniczących w postępowaniu, przekreśla sens tych kalkulacji. Skutek taki wydaje się niemożliwy do zaakceptowania zwłaszcza w przypadku procesu pauliańskiego, który zakończył się prawomocnie przed ogłoszeniem upadłości. Ogłoszenie upadłości zmieniałoby wówczas rzeczywiste znaczenie wydanego wyroku. Trudno byłoby wyjaśnić, dlaczego wyrok pauliański określający chronioną wierzytelność, równą np. 10 000 zł, w konsekwencji ogłoszenia upadłości miałby doprowadzić do utraty przez osobę trzecią przedmiotu czynności fraudacyjnej o wartości 1 000 000 zł. Osoba trzecia nie musiała liczyć się z utratą takiej wartości w czasie trwania procesu.

Obowiązku przekazania do masy upadłości korzyści, którą wierzyciel otrzymuje z uzyskanego na swoją rzecz wyroku pauliańskiego, nie można również wywodzić z art. 133 ust. 4 pr.upadł. wykładanego *a contario*. Rolą tego przepisu nie jest ustanowienie roszczenia, gdyż wówczas nieracjonalne byłoby sformułowanie go od strony negatywnej. W rzeczywistości, zgodnie ze swoim brzmieniem, wprowadza on wyjątek w tych przypadkach, gdy na podstawie innych przepisów przysługiwałoby w stosunku do wierzyciela roszczenie o zwrot świadczenia na rzecz masy upadłości. Sytuacje takie mogą wystąpić, gdy istnieją podstawy przekazania przedmiotu bezskutecznej czynności do masy, gdyż – niezależnie od wyroku zapadłego z powództwa wierzyciela – ma miejsce

także bezskuteczność na podstawie Prawa upadłościowego. Chodzi tu przede wszystkim o przypadek, w którym czynność zostaje uznana za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela na podstawie wyroku, który uprawomocnił się przed ogłoszeniem upadłości, i jednocześnie czynność należy do kategorii czynności bezskutecznych w stosunku do masy upadłości z mocy prawa na podstawie art. 127 lub 128a pr.upadł. Nie można również wykluczyć, że czynność uznana za bezskuteczną z powództwa wierzyciela zostanie następnie uznana za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości postanowieniem sędziego-komisarza lub na skutek wyroku wydanego z powództwa syndyka.

Przeciwko tożsamości skutków bezskuteczności z powództwa wierzyciela i bezskuteczności upadłościowej przemawia również argument o charakterze celowościowym. Uznanie, że przedmiot czynności uznanej za bezskuteczną z powództwa wierzyciela przypada masie upadłości, w rzeczywistości pozbawia tego wierzyciela w całości lub w przeważającej części owoców jego zapobiegliwości. W praktyce może to powstrzymywać wierzycieli od podejmowania działań mających na celu wyeliminowanie skutków nieuczciwych zachowań dłużników.

Legitymacja wierzyciela w procesie pauliańskim po ogłoszeniu upadłości

Punktem wyjścia rozważań, czy wierzyciel zachowuje legitymację do wytoczenia i popierania powództwa pauliańskiego po ogłoszeniu upadłości dłużnika, powinno być stwierdzenie, zgodnie z którym uprawnienie do dochodzenia roszczeń na drodze sądowej jest elementem prawa do sądu zagwarantowanym w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Wynika z tego co najmniej tyle, że wyłączenie tego uprawnienia nie może być domniemywane; wymaga ono wyraźnej i mocno uzasadnionej podstawy prawnej, której w tym przypadku brakuje.

Jak wyżej wskazano, art. 57 § 1 zd. 1 Prawa upadłościowego z 1934 r. stanowił, że prawo wytoczenia powództwa służy tylko syndykowi. Zmiana polegająca na pominięciu w art. 132 ust. 1 pr.upadł. słowa „tylko" nie może zostać zlekceważona. Wprawdzie w uzasadnieniu projektu ustawy – Prawa upadłościowe i naprawcze[10] nie wyjaśniono przyczyn, dla których doszło do zmiany brzmienia regulacji przejętej z dawnego Prawa upadłościowego, a w orzecznictwie sugeruje się, że usunięcie z przepisu słowa „tylko" związane było z tym, że pierwotnie nowa ustawa przyznawała prawo do wytoczenia powództwa nie tylko syndykowi, ale także nadzorcy sądowemu i zarządcy[11], jednakże argument ten nie przekonuje. Pozostawienie słowa „tylko", jako określającego wyłączną legitymację syndyka, nadzorcy lub zarządcy, było oczywiście możliwe, stąd nie sposób przyjąć, że jego pominięcie pozostaje bez wpływu na treść normy prawnej.

Na marginesie warto wskazać, że nawet na tle Prawa upadłościowego z 1934 r. reprezentowany był pogląd, zgodnie z którym utrata legitymacji po stronie wierzyciela nie miała charakteru bezwzględnego. Nie dotyczyła ona mianowicie sytuacji, w której syndyk odmówił wstąpienia do odpowiedniego postępowania (tak: Altman, 1936, s. 74; Lauter, 1935, s. 65). Stanowisko to znalazło kontynuatorów także pod rządami nowych przepisów (Świeboda, 2006, uw. do art. 133, nb. 7; Jakubecki, 2010, uw. do art. 133, nb. 2; Adamus, 2020, s. 12.; Adamus, 2021, uw. do art. 133, nb. 1 i 7; wprost odmiennie jednak Chrapoński, 2021, uw. do art. 133, nb. 2). Na tle Prawa upadłościowego z 1934 r. M. Allerhand wywodził, że wierzyciel może kontynuować proces wszczęty przed ogłoszeniem upadłości, gdyby syndyk do niego nie wstąpił, ponieważ wówczas syndyk w istocie wyraża wolę, by przedmiot, o który toczy się spór, nie został użyty do zaspokojenia wierzycieli upadłościowych; taki przedmiot sporu należy uważać za mienie wyłączone z masy upadłości, a wierzyciel może zaspokoić z niego swoje roszczenie tak, jak gdyby przed ogłoszeniem upadłości uzyskał prawo odrębności (Allerhand, 1998, s. 208). Natomiast w odniesieniu do sytuacji, w której brak wstąpienia do procesu jest wynikiem niewiedzy syndyka o toczącym się procesie, przyjmuje się niekiedy możliwość dalszego prowadzenia takiego procesu, z tą jednak konsekwencją, że wierzyciel zobowiązany będzie przekazać do masy świadczenie uzyskane po ogłoszeniu upadłości, ponieważ upadłość służy zaspokojeniu zbiorowego interesu wierzycieli (Zienkiewicz, 2006, uw. do art. 133, nb. 1; Jakubecki, 2010, uw. do art. 133, nb. 2).

W aktualnym stanie prawnym pogląd o wyłączeniu legitymacji wierzyciela, które nie ma charakteru bezwzględnego i doznaje ograniczeń w zależności od tego, jak zachowa się syndyk, nie ma żadnego uzasadnienia w przepisach i jego zaakceptowanie stanowiłoby wyraz prawotwórstwa ze strony interpretatora. Przeprowadzenie procesu wykładni w ten sposób jest niedopuszczalne.

Wyłączenia legitymacji wierzyciela nie uzasadnia również art. 144 ust. 1 pr.upadł., zgodnie z którym po ogłoszeniu upadłości postępowania sądowe dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i prowadzone wyłącznie przez syndyka albo przeciwko niemu (trafnie Gurgul, 2023, s. 49). Jak wskazano powyżej, przedmiot czynności fraudacyjnej co do zasady nie należy do masy upadłości i nie może być traktowany tak, jakby do niej należał, chyba że z chwilą ogłoszenia upadłości czynność stała się bezskuteczna wobec masy *ex lege* lub później uznano ją za bezskuteczną w rezultacie powództwa wytoczonego przez syndyka lub wskutek wydania postanowienia sędziego-komisarza. Wykluczone byłoby również uznanie, że do masy upadłości wchodzi samo uprawnienie do poszukiwania ochrony pauliańskiej, gdyż uprawnienie to nie przysługuje upadłemu, lecz wierzycielowi.

Z tego powodu należy przyjąć, że żądając uznania czynności upadłego za bezskuteczną, syndyk nie działa na podstawie art. 144 ust. 2 pr.upadł., zgodnie z którym postępowania, o których mowa w ust. 1, syndyk prowadzi na rzecz upadłego, lecz w imieniu własnym. Wniosek taki wynika nie tylko stąd, że przedmiot czynności fraudacyjnej nie należy do masy upadłości, ale również stąd, że upadły nigdy nie miał legitymacji do zaskarżenia tej czynności, a ewentualne orzeczenie o uznaniu jej za bezskuteczną nie wywrze skutków w stosunku do niego. Konieczną podstawą ustawową do wytoczenia powództwa przez syndyka jest art. 132 ust. 1 pr.upadł.,

a w razie braku tego przepisu (oraz braku art. 133 ust. 1 upoważniającego syndyka do wstąpienia do postępowania zainicjowanego z powództwa wierzyciela) syndyk nie byłby w ogóle uprawniony do poszukiwania ochrony pauliańskiej na rzecz masy upadłości. Przyjęcie założenia, że w takich sytuacjach syndyk działa na podstawie art. 144 ust. 2 pr.upadł. sprawiałoby, że art. 132 ust. 1 pr.upadł. musiałby zostać uznany za zbędny, co stałoby w sprzeczności z zasadami wykładni.

Wniosek, zgodnie z którym postępowanie z powództwa wierzyciela o uznanie czynności fraudacyjnej za bezskuteczną nie dotyczy masy upadłości, nie odnosi się do szczególnego przypadku, gdy czynność polega na obciążeniu przedmiotu należącego do upadłego. Wyjątkowy charakter tej sytuacji był już podkreślany powyżej zarówno w odniesieniu do indywidualnego powództwa wierzyciela (nie miał wówczas zastosowania art. 532 k.c.), jak i do powództwa syndyka (nie stosowało się art. 134 pr.upadł.). W obu tych przypadkach skutek w postaci uznania bezskuteczności czynności prawnej polega na możliwości prowadzenia egzekucji (syngularnej albo generalnej) z przedmiotu obciążenia, tak jakby obciążenia tego nie było. W razie ogłoszenia upadłości dłużnika przedmiot obciążenia wchodzi co do zasady w skład masy upadłości. Usprawiedliwia to wyjątkowe potraktowanie tego przypadku i uznanie, że jest on objęty dyspozycją art. 144 ust. 1 pr.upadł. – skutek wydanego orzeczenia skoncentruje się na przedmiocie wchodzącym w skład masy. Wierzyciel, który w takiej sytuacji uzyskałby orzeczenie uznające bezskuteczność czynności prawnej wobec siebie, nie mógłby w praktyce z orzeczenia skorzystać, nawet gdyby uprawomocniło się przed ogłoszeniem upadłości. Jeżeli przedmiot wchodzi w skład masy upadłości, zgodnie z art. 146 pr.upadł. prowadzenie z niego egzekucji nie jest w ogóle możliwe.

Skutki uznania odrębnej legitymacji wierzyciela

Przedstawiane w orzecznictwie i literaturze argumenty przeciwko zachowaniu przez wierzyciela legitymacji do wytoczenia i popierania powództwa o uznanie czynności za bezskuteczną po ogłoszeniu upadłości dłużnika uzasadniane są w znacznej mierze względami celowościowymi związanymi z potrzebą ochrony ogółu wierzycieli przed uszczerbkiem dla ich zaspokojenia, który miałby grozić, gdyby któryś z wierzycieli mógł zaspokoić się indywidualnie z przedmiotu czynności fraudacyjnej. W przywoływanym na wstępie wyroku Sądu Najwyższego z 28.05.2021 r.[12] podkreślono, że syndyk występuje w interesie wszystkich pokrzywdzonych wierzycieli w celu ich szybkiego, efektywnego i równomiernego zaspokojenia. Przyznanie wierzycielom możliwości wystąpienia z powództwem o uznanie czynności prawnych dłużnika za bezskuteczne i popierania takiego powództwa miałoby stać w sprzeczności z tym celem.

Argumenty natury celowościowej nie mogą same w sobie stanowić podstawy wyłączenia legitymacji wierzyciela, która przysługuje mu na podstawie odpowiednich przepisów Kodeksu cywilnego. Co więcej, bliższa analiza wzajemnego stosunku ochrony pauliańskiej dochodzonej przez syndyka i przez indywidualnego wierzyciela prowadzi do wniosku, że niebezpieczeństwo uprzywilejowania niektórych z wierzycieli kosztem pozostałych w ogóle nie występuje lub jest znikome. Rzeczywiste zagrożenie dla interesów ogółu wierzycieli może powstać nie tyle z powodu aktywności jednego z nich, ile raczej z powodu zaniechania syndyka, który nie korzysta z przysługujących mu środków prawnych. Jeżeli zaś środki te zostaną prawidłowo wykorzystane, będą one mieć pierwszeństwo w stosunku do instrumentów indywidualnej ochrony wierzyciela. Dla wykazania tej tezy konieczne jest przedstawienie wniosków co do stosunku ochrony, z której może skorzystać syndyk i wierzyciel.

Uprzywilejowanie syndyka dochodzącego ochrony na rzecz wszystkich wierzycieli znajduje najpełniejszy wyraz w art. 133 ust. 1 pr.upadł., zgodnie z którym syndyk może wstąpić w miejsce powoda w sprawie wszczętej przez wierzyciela, który zaskarżył czynności upadłego. Jak sygnalizowaliśmy na wstępie, temu środkowi ochrony ma zostać poświęcone odrębne opracowanie. W tym miejscu można jedynie wspomnieć, że syndyk jest uprawniony do swoistego „przejęcia" postępowania prowadzonego przez wierzyciela oraz kontynuowania tego postępowania na korzyść wszystkich wierzycieli.

Uprawnienia syndyka nie ograniczają się jednak wyłącznie do wstąpienia do postępowania w miejsce wierzyciela dochodzącego ochrony pauliańskiej, ewentualnie do wytoczenia samodzielnego powództwa, gdy żaden z wierzycieli takiej ochrony nie dochodzi. Rozważania przedstawione powyżej doprowadziły do wniosku, że w przypadku ochrony pauliańskiej dochodzonej w procesie przez wierzyciela i przez syndyka masy upadłości nie zachodzi ani tożsamość stron (w pierwszym postępowaniu powodem jest wierzyciel, w drugim syndyk działający na rzecz wszystkich wierzycieli), ani tożsamość roszczenia (w pierwszym postępowaniu chodzi o ochronę konkretnej wierzytelności, w drugim – ochronę wszystkich wierzytelności dochodzonych w postępowaniu upadłościowym). Wynika z tego, że pozostawanie w toku jednej z wymienionych spraw (z powództwa wierzyciela albo z powództwa syndyka) nie powoduje stanu zawisłości sporu dla drugiej sprawy (trafnie Sierakowski & Bobik, 2018, s. 77; odmiennie Jakubecki, 2010, uw. do art. 133, nb. 2). Skoro wszczęcie procesu pauliańskiego przez jednego wierzyciela w odniesieniu do określonej czynności fraudacyjnej nie wyłącza prawa innego wierzyciela do zainicjowania podobnego postępowania dla ochrony jego wierzytelności, nie ma również powodów, by odbierać syndykowi prawo do wytoczenia własnego powództwa i uzyskania ochrony dla wszystkich wierzycieli w innym procesie niż toczący się już z inicjatywy jednego z nich (Sierakowski & Bobik, 2018, s. 77). Konsekwentnie, prawomocne zakończenie jednej z wymienionych spraw nie tworzy powagi rzeczy osądzonej w drugiej sprawie. Gdyby przyjąć inaczej, należałoby uznać, że prawomocnie zakończony przed ogłoszeniem upadłości proces pauliański z powództwa jednego z wierzycieli stanowi przeszkodę do wszczęcia tego rodzaju procesu z inicjatywy syndyka. Skutek taki następowałby także, gdyby w wyniku wydanego

wyroku osoba trzecia spłaciła wierzytelność powoda i zachowała przedmioty majątkowe, które uzyskała wskutek czynności fraudacyjnej. Wniosek taki nie wydaje się możliwy do przyjęcia. Jego akceptacja sprawiałaby, że zakończone sukcesem powództwo służące ochronie wierzytelności o stosunkowo małej wartości mogłoby w rezultacie doprowadzić do stanu, w którym osoba trzecia ze szkodą dla pozostałych wierzycieli zatrzymuje wielokrotnie więcej wartą korzyść uzyskaną na podstawie czynności fraudacyjnej. Innymi słowy, wyrok z powództwa jednego z wierzycieli stwarzałby dla osoby trzeciej swoisty „immunitet" chroniący ją przed roszczeniami innych.

Wykluczenie możliwości powstania zawisłości sporu lub powagi rzeczy osądzonej oznacza, że po ogłoszeniu upadłości syndyk może wytoczyć własne powództwo także, gdy toczy się postępowanie z powództwa wierzyciela; syndyk nie jest wówczas zobowiązany do wstąpienia do takiego postępowania na podstawie art. 133 ust. 1 pr.upadł.[13] Wytoczenie własnego powództwa przez syndyka jest możliwe także wtedy, gdy sprawa z powództwa wierzyciela prawomocnie się zakończyła.

W procesie pauliańskim z powództwa wierzyciela, który toczy się w chwili ogłoszenia upadłości dłużnika, co do zasady nie ma podstaw do zawieszenia postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c., gdyż postępowanie nie dotyczy masy upadłości w rozumieniu tego przepisu. Nie jest również uzasadniony pogląd, zgodnie z którym w takim przypadku powinno nastąpić zawieszenie (Gurgul, 2020, uw. do art. 133, nb. 1; Zienkiewicz, 2006, uw. do art. 133, nb. 1) w celu umożliwienia syndykowi wstąpienia do postępowania na podstawie art. 133 ust. 1 pr.upadł. Dla takiego zawieszenia brak podstawy prawnej, syndyk ma swobodę podjęcia decyzji co do wejścia lub nie do takiego postępowania i nie byłby ograniczony terminem, który ewentualnie wyznaczyłby mu w tym celu sąd. Zgodnie z powyższymi uwagami syndyk może również wytoczyć niezależne powództwo. W związku z tym nie jest jasne, jak długo miałby trwać stan zawieszenia. W konsekwencji trzeba uznać, że wcześniej wszczęty proces wierzyciela powinien być kontynuowany, nawet jeżeli syndyk do niego nie wstępuje.

Nie ma również formalnych przeszkód, aby po ogłoszeniu upadłości wierzyciel wytoczył przeciwko osobie trzeciej własne powództwo pauliańskie. Przyznanie mu takiej możliwości jest szczególnie uzasadnione, gdy możliwości wytoczenia powództwa nie ma już syndyk z powodu upływu dwuletniego terminu, o którym mowa w art. 132 ust. 3 pr.upadł. Odmówienie legitymacji wierzycielowi w takiej sytuacji byłoby niezrozumiałe, gdy nie upłynął jeszcze pięcioletni termin na zaskarżenie czynności fraudacyjnej przewidziany w art. 534 k.c. Prowadziłoby to do paradoksalnego rezultatu polegającego na tym, że ogłoszenie upadłości dłużnika jest korzystne dla osoby trzeciej, gdyż skraca czas, w którym może ona obawiać się zaskarżenia czynności fraudacyjnej. Postępowanie upadłościowe trwa bowiem zazwyczaj na tyle długo, że po jego zakończeniu wierzyciel może już nie mieć możliwości wytoczenia powództwa w terminie przewidzianym w ostatnim ze wskazanych przepisów. Potrzeba zachowania indywidualnej legitymacji wierzyciela jest jeszcze bardziej widoczna, gdy ze względu na szczególny charakter chronionej wierzytelności mają w stosunku do niego zastosowanie złagodzone przesłanki ochrony pauliańskiej, jak np. w przypadku objętym art. 916 k.c., a syndyk z takich złagodzonych przesłanek nie mógłby skorzystać

Konsekwentnie jednak należy przyjąć, że możliwość wytoczenia powództwa pauliańskiego przez wierzyciela istnieje niezależnie od tego, czy syndyk ma uprawnienie do wytoczenia własnego powództwa, czy też utracił je z powodu upływu przewidzianego dla niego terminu. Nie można również wykluczać wytoczenia powództwa przez wierzyciela, gdy toczy się już proces pauliański z powództwa syndyka.

Możliwość uzyskania przez wierzyciela satysfakcjonującego rezultatu wytoczonego powództwa pauliańskiego w sytuacji toczącego się postępowania upadłościowego dłużnika jest jednak ograniczona. Powyższe uwagi odnosiły się do sytuacji podstawowej, w której przedmiot korzyści osoby trzeciej z czynności fraudacyjnej nie wchodzi do masy upadłości. Jak wyżej wskazano, możliwe są wyjątki od tej zasady. W szczególności wyjątek taki występuje w omówionym przypadku, gdy zaskarżona czynność prawna polegała na obciążeniu składnika majątku dłużnika, który wszedł do masy upadłości. Toczący się w chwili ogłoszenia upadłości proces z powództwa wierzyciela należy wówczas uznać za dotyczący masy upadłości w rozumieniu art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. W konsekwencji postępowanie powinno zostać zawieszone i może ono toczyć się dalej jedynie z udziałem syndyka, któremu przysługuje wyłączna legitymacja na podstawie art. 144 ust. 1 pr.upadł.

Możliwe są również sytuacje, gdy przedmiot czynności fraudacyjnej jest traktowany tak, jakby należał do masy upadłości, gdyż czynność ta z chwilą ogłoszenia upadłości stała się bezskuteczna w stosunku do masy upadłości *ex lege* albo też po ogłoszeniu upadłości o jej bezskuteczności orzekł sędzia-komisarz lub sąd w sprawie z powództwa syndyka. W takich wypadkach należy uznać, że wierzyciel traci czynną legitymację procesową na podstawie art. 144 ust. 1 pr.upadł. Jego powództwo jest nakierowane na zaspokojenie wierzytelności z przedmiotu traktowanego jako wchodzący w skład masy upadłości i w tym sensie dotyczy masy w rozumieniu wskazanego przepisu, mimo że stroną postępowania nie był upadły. Niemożliwe byłoby wówczas przyjęcie, że do procesu na miejsce wierzyciela wstępuje syndyk, gdyż nie ma on w tym żadnego interesu – skutek w postaci bezskuteczności czynności prawnej w stosunku do masy już nastąpił. Właściwym rozwiązaniem w takim przypadku wydaje się oddalenie powództwa.

Powyższy wniosek wskazuje, że jeżeli w czasie trwania postępowania upadłościowego toczą się niezależne postępowania o uznanie czynności upadłego za bezskuteczną z powództwa wierzyciela i z powództwa syndyka, celowe może okazać się zawieszenie postępowania toczącego się z powództwa wierzyciela na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Wynik sprawy z powództwa wierzyciela zależy od wyniku powództwa syndyka, gdyż prawomocne uznanie czynności za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości powinno skutkować oddaleniem powództwa wierzyciela.

Pozycja wierzyciela korzystającego z indywidualnej ochrony pauliańskiej w czasie trwania postępowania upadłościowego nie jest pewna nawet, gdy dysponuje on prawomocnym wyrokiem pauliańskim na swoją korzyść, niezależnie, czy wyrok taki został wydany jeszcze przed ogłoszeniem upadłości, czy też po tej dacie.

Jeżeli czynność fraudacyjna zostanie uznana następnie za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości, na podstawie art. 146 ust. 3 pr.upadł. niemożliwe będzie skierowanie postępowania egzekucyjnego do przedmiotu tej czynności, a jeżeli postępowanie takie zostało wszczęte wcześniej, podlega umorzeniu na podstawie art. 146 ust. 1 pr.upadł. Co więcej, nawet gdy wierzycielowi udało się przed uznaniem czynności za bezskuteczną w stosunku do masy, a po ogłoszeniu upadłości – uzyskać jakąkolwiek korzyść z egzekucji z przedmiotu czynności fraudacyjnej, zobowiązany będzie do jej zwrotu do masy upadłości na podstawie art. 134 w związku z art. 133 ust. 4 *a contrario* pr.upadł.

Podsumowanie

Przeprowadzone rozważania dowiodły potrzeby rewizji niektórych poglądów na temat relacji ochrony pauliańskiej dochodzonej przez wierzycieli oraz przez syndyka masy upadłości. Wątpliwości występujące na tym tle związane są z nieprecyzyjną regulacją normatywną, ale dają się usunąć w wyniku wykładni. Jej ostateczny rezultat pozwala na zachowanie odpowiedniej proporcji między potrzebą preferencji dla zbiorowych interesów wierzycieli uczestniczących w postępowaniu upadłościowym a postulatem ochrony interesu tego wierzyciela, który chciałby i ma możliwość indywidualnego dochodzenia bezskuteczności czynności fraudacyjnej. Często jedynie taki wierzyciel dysponuje wiedzą i środkami dowodowymi pozwalającymi na podważenie skutków czynności, która ze względu na okoliczności jej dokonania nie powinna pozostawać w mocy. Działając we własnym interesie, wierzyciel taki co najmniej pośrednio może przyczynić się do realizacji interesów wszystkich wierzycieli.

Przypisy/Notes

[1] Zob. wyroki SN: z 24.05.2002 r., III CKN 998/99; z 5.07.2007 r., II CSK 118/07; z 3.10.2008 r., I CSK 93/08, a także na marginesie głównego nurtu rozważań wyrok SN z 23.02.2022 r., II CSKP 199/22.

[2] Dotyczący tej kwestii art. 57 ust. 1 zd. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. – Prawo upadłościowe stanowił, że „prawo wytoczenia powództwa służy tylko syndykowi".

[3] OSNC 2024, nr 2, poz. 13. Stanowisko takie wyraził wcześniej Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z 23.08.2012 r., I ACz 1515/12, oraz w wyroku z 24.02.2020 r., I AGa 365/19.

[4] SN w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z 16.06.2021 r., III CZP 60/19, OSNC 2021, nr 10, poz. 62; Gurgul, 2023, s. 37.

[5] Tak m.in. SN w wyroku z 25.10.2012 r., I CSK 139/12, a także w wyroku z 10.01.2020 r., I CSK 734/18; Machnikowski, 2023, uw. do art. 532, nb. 5; Gurgul, 2023, s. 38. Wątpliwości co do istnienia uzasadnienia dla tego wyjątku wyraża M. Gutowski (2022, uw. do art. 532, nb. 9).

[6] Tak m.in. SN w uchwale z 11.10.1995 r., III CZP 139/95, OSNC 1996, nr 1, poz. 17, oraz w wyrokach: z 13.02.1970 r., III CRN 546/69, OSNC 1970, nr 10, poz. 192; z 27.11.2007 r., III CKN 355/01; z 13.04.2011 r., V CSK 313/10; z 20.02.2015 r., V CSK 305/14; z 16.09.2021 r., V CSKP 108/21; Gurgul, 2023, s. 38.

[7] Postanowienia SN: z 7.05.2008 r., II CZ 25/08; z 25.09.2013 r., IV CSK 225/13; z 9.05.2019 r., IV CSK 493/18.

[8] Ten sposób rozumienia bezskuteczności upadłościowej jednolicie reprezentuje SN, zob. wyroki z: 17.05.2017 r., V CSK 168/16; 23.02.2017 r., V CSK 297/16, OSNC 2017, nr 11, poz. 128; 11.02.2016 r., V CSK 321/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 147, 4.09.2014 r., II CSK 609/13, 29.04.2015 r., V CSK 437/14; 6.09.2013 r., V CSK 454/12; na tle dawnego stanu prawnego zob. wyroki z 26.01.2011 r. IV CSK 273/10, i z 4.03.2008 r., IV CSK 465/07. Również w doktrynie pogląd ten jest dominujący. Zob. np. Gniewek, 2005, s. 965 i n.; Gurgul, 2023, s. 42; Gurgul, 2020, uw. do art. 134, nb. 4.

[9] Tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 11.09.2008 r., V ACa 295/08, oraz Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z 23.08.2012 r., I ACz 1515/12.

[10] Sejm IV kadencji, druk nr 809.

[11] Wyroki SN z 3.10.2008 r., I CSK 93/08, oraz z 28.05.2021 r., III CSKP 28/21.

[12] Wyrok SN z 28.05.2021 r., III CSKP 28/21. Tak też Adamus, 2022, s. 280.

[13] W literaturze bez szerszego uzasadnienia jest niekiedy wyrażany pogląd przeciwny, zob. Allerhand, 1998, s. 208; Gurgul, 2020, uw. do art. 133, nb. 2.

Bibliografia/References

Adamus, R. (2020). Skutki podstawienia procesowego syndyka w procesie pauliańskim po upływie terminu zawitego. *Przegląd Prawa Handlowego*, (2).

Adamus, R. (2021). *Prawo upadłościowe. Komentarz*. C.H.Beck.

Adamus, R. (2022). Wyłączna legitymacja syndyka do wniesienia skargi pauliańskiej – Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2021 r. V CSK 276/21. *Opolskie Studia Administracyjno-Prawne*, (1).

Allerhand, M. (1998). *Prawo upadłościowe. Prawo układowe. Komentarz. Orzecznictwo sądów polskich z lat 1936–1998. Wzory pism w postępowaniu upadłościowym. Przepisy wykonawcze i związkowe*. PPU „Park".

Altman, D. (1936). *Prawo upadłościowe. Komentarz*. Księgarnia Powszechna Warszawa.

Chrapoński, D. (2021). W: A. J. Witosz (red.). *Prawo upadłościowe. Komentarz*. Wolters Kluwer Polska.

Gniewek, E. (2005). Sprzedaż nieruchomości przez syndyka masy upadłości w toku postępowania upadłościowego w razie bezskuteczności względnej wcześniejszego rozporządzenia przez upadłego. W: L. Ogiegło, W. Popiołek, & M. Szpunar (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*. Zakamycze.

Gurgul, S. (2020). *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*. C.H.Beck.

Gurgul, S. (2023). Funkcjonowanie skargi pauliańskiej w obrocie powszechnym i w szczególnej sytuacji upadłości dłużnika. *Rejent*, (6).

Gutowski, M. (2022). W: M. Gutowski (red.) *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626*. C.H.Beck.

Jakubecki, A. (2010). W: A. Jakubecki, & F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*. Wolters Kluwer Polska.

Lauter, G. (1935). *Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowem. Komentarz*. Wydawnictwo Naukowe „Wiedza". https://polona.pl/item/prawo-upadlosciowe-i-prawo-o-postepowaniu-ukladowem-komentarz,OTY0NzI3OTY/4/#info:metadata

Machnikowski, P. (2023). W: E. Gniewek, & P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. C.H.Beck

Sierakowski, B., & Bobik, W. (2018). O kameleonie – jurysdykcja krajowa w sprawach ze skargi pauliańskiej w świetle orzecznictwa TSUE. *Doradca Restrukturyzacyjny*, (4)

Świeboda, Z. (2006). *Prawo upadłościowe i naprawcze*. *Komentarz*. LexisNexis.

Zienkiewicz, D. (2006). W: D. Zienkiewicz (red). *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*. C.H.Beck.

Prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka

Dyrektor Instytutu Nauk Prawnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; kierownik Katedry Postępowania Cywilnego; prezes kierujący pracą Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

Prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka

Director of the Institute of Legal Sciences at the John Paul II Catholic University of Lublin, Chair of the Department of Civil Procedure; President of the Supreme Court heading the Civil Chamber.

Dr hab. Marcin Krajewski

Adiunkt w Katedrze Prawa Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego; sędzia Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

Dr hab. Marcin Krajewski

Assistant professor in the Department of Civil Law of the Warsaw University, judge in the Civil Chamber of the Supreme Court.

Zapraszamy do zakupu książek



Książki są dostępne na stronie: www.pwe.com.pl